

Sygn. akt I ACa 815/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Artur Kowalewski /spr./
Protokolant:	st. sekr. Sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko E. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 1250/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II i IV ten sposób, że:

- 1. oddala w całości powództwo w stosunku do pozwanej E. P.**
- 2. zasądza od powoda D. P. na rzecz pozwanej E. P. kwotę 4.617 (cztery tysiące sześćset siedemnaście) zł. tytułem kosztów procesu,**
- 3. nakazuje pobrać od powoda D. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 6.500 (sześć tysięcy pięćset) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,**

II. zasądza od powoda D. P. na rzecz pozwanej E. P. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. nakazuje pobrać od powoda D. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 7.479 (siedem tysięcy czterysta siedemdziesiąt dziewięć) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 815/14

UZASADNIENIE

Powód D. P. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, by pozwani M. P., E. P., W. J., T. P. oraz B. P. solidarnie zapłacili mu z weksla kwotę 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu.

W dniu 29 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana E. P. w zarzutach od ww. nakazu zapłaty wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości wskazując, że weksel stanowiący podstawę powództwa zabezpieczał dotyczyć innego stosunku podstawowego, skutkiem czego nie mógł być wypełniony na dochodzoną przez powoda kwotę.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił nakaz zapłaty z dnia 29 czerwca 2011r., sygn. akt I Nc 207/11, w stosunku do pozwanej E. P. (pkt I), zasądził od pozwanej E. P. na rzecz powoda D. P. kwotę 149.575 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011r., z tym zastrzeżeniem, że za zapłatę tej kwoty pozwana odpowiada solidarnie z M. P., W. J., T. P. i B. P., których obowiązek zapłaty został ustalony nakazem zapłaty z dnia 29 czerwca 2011r., sygn. akt I Nc 207/11 (pkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.326,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że za zapłatę tej kwoty pozwana odpowiada solidarnie z M. P., W. J., T. P. i B. P., których obowiązek zapłaty został ustalony nakazem zapłaty z dnia 29 czerwca 2011r., sygn. akt I Nc 207/11(pkt IV).

Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 23 maja 2009r. pomiędzy M. Z. i powodem D. P. a Przedsiębiorstwem (...) spółką cywilną w S. została zawarta umowa, na podstawie której wspólnicy spółki cywilnej (...) zobowiązali się wybudować dla inwestorów M. Z. i D. P. budynek mieszkalny wielorodzinny na działce przy ulicy (...) w S. do stanu surowego otwartego z pełnym pokryciem dachowym. Termin wykonania umowy ustalono na dwanaście miesięcy, tj. do dnia 31 maja 2010r. W umowie określono obowiązek zapłaty kary umownej w wysokości 10 % wartości przedmiotu umowy w przypadku między innymi odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy. W chwili zawarcia ww. umowy współnikami spółki cywilnej byli pozwana E. P. i jej mąż M. P.. Po wystąpieniu przez pozwaną ze spółki, co nastąpiło z dniem 1 lipca 2009r., jej współnikami byli M. P. i W. J..

Wspólnicy spółki cywilnej (...) realizowali równoległe dla powoda kilka inwestycji. W dniu 20 czerwca 2009r. zawarli z powodem i J. L. umowę, której przedmiotem była budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. (...) w S., w dniu 20 sierpnia 2009r. zawarli z powodem umowę, której przedmiotem była budowa budynku wielorodzinnego mieszkalnego przy ulicy (...) w S., a w dniu 28 sierpnia 2009r. zawarli z powodem umowę, której przedmiotem była budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. (...) róg (...) w S..

Prace przy budowie budynku mieszkalnego przy ul. (...) w S. posuwały się bardzo wolno z powodu problemów finansowych współników spółki (...). M. P. zwrócił się w tej sytuacji do powoda, jako jednego z inwestorów o udzielenie zaliczki na realizację robót, w kwocie 200.000 zł. Powód zgodził się na udzielenie zaliczki pod warunkiem ustanowienia odpowiedniego zabezpieczenia. Takim zabezpieczeniem miało być ustanowienie hipoteki na udziale R. K. do 1/3 części we współwłasności nieruchomości zabudowanej, stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 382 m⁽²⁾, położonej w S. przy ul. (...), a do czasu wpisania hipoteki w księdze wieczystej, weksel in blanco wystawiony przez M. P. z poręczeniem pozwanej E. P., T. P. i jego żony B. P. oraz W. J..

W dniu 26 sierpnia 2009r. R. K. złożył w obecności M. P., T. P. i powoda oświadczenie w formie aktu notarialnego o ustanowieniu hipoteki na swoim udziale do 1/3 części we współwłasności nieruchomości zabudowanej, stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 382 m², położonej w S. przy ul. (...). W § 2 aktu notarialnego wskazano, że w celu wykonania umowy z dnia 23 maja 2009r. powód udzielił M. P. zaliczki w kwocie 200.000 zł., która zostanie

zaliczona na poczet zapłaty za wykonanie opisanych w umowie prac w terminie do 31 maja 2010r. W przypadku nienależytego wykonania lub niewykonania umowy w terminach i na warunkach w niej opisanych, zaliczka będzie podlegała zwrotowi w całości. M. P. potwierdził w akcie notarialnym, że otrzymał w gotówce część zaliczki w kwocie 17.000 zł. Pozostała część zaliczki w kwocie 183.000 zł została zgodnie z ustaleniami przelana na wskazany przez niego rachunek bankowy w dniu 26 sierpnia 2009r. W tym samym w dniu przed dokonaniem przelewu został wystawiony przez M. P. i poręczony przez E. P., T. P., B. P. i W. J. weksel in blanco. Weksel ten został wręczony powodowi w celu zabezpieczenia jego roszczeń z tytułu ww. zaliczki.

Ostatecznie nie doszło do ustanowienia hipoteki w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości nr KW nr (...) z uwagi na odmowę dokonania wpisu hipoteki przez sąd wieczystoksięgowy.

Po przekazaniu zaliczki w kwocie 200.000 zł tempo prac na budowie przy ulicy (...) w S. poprawiło się na pewien czas, ale potem znowu pojawiły się przestoje. Powodowi zależało, aby wspólnicy spółki (...) kontynuowali roboty i rozliczyli się w ten sposób z udzielonej im zaliczki. Ufając, że tak się stanie udzielił na prośbę M. P. kolejnych zaliczek w kwocie 10.000 zł i 30.000 zł. Obie zaliczki zostały zabezpieczone przez córkę pozwaną. Ta na kwotę 10.000 zł poprzez udzielenie poręczenia, natomiast ta na kwotę 30.000 zł. poprzez ustanowienie hipoteki.

Na realizację pozostałych inwestycji powód przekazał M. P. zaliczkę w kwocie 50.000 zł. W tym samym czasie udzielił również T. P. pożyczki w kwocie 10.000 zł. Zabezpieczeniem jego roszczeń z obydwu tytułów był weksel wystawiony przez M. P. i poręczony przez T. P.. Weksel ten po rozliczeniu zaliczki i pożyczki został wydany M. P..

Kwota zaliczki w wysokości 200.000 zł została częściowo rozliczona z należnościami wspólników spółki (...) za wykonanie robót przy ulicy (...) w S.. Z faktury VAT nr (...) z dnia 28 kwietnia 2010 r. na kwotę 13.910 zł potrącono z zaliczki 10.700 zł, z faktury VAT nr (...) z dnia 12 grudnia 2009 r. na kwotę 46.545 zł. potrącono z zaliczką kwotę 21.000 zł., a z faktury VAT nr (...) z dnia 12 listopada 2009 r. na kwotę 37.450 zł. potrącono z zaliczką kwotę 18.725 zł. Łączna kwota potrąceń wyniosła 50.4245 zł.

Po zawarciu aneksu wobec braku postępów w realizacji inwestycji D. P. i M. Z. wypowiedzieli umowę z dnia 23 maja 2009 r. oraz zlecieli dokończenie robót innemu podmiotowi.

W dniu 7 kwietnia 2011r. powód uzupełnił weksel in blanco na kwotę 200.000 zł płatną w dniu 18 kwietnia 2011 r. i pismem z tej samej daty wezwał T. P., M. P., B. P., W. J. oraz pozwaną E. P. do wykupu weksla. W piśmie wskazał, że weksel zostanie przedstawiony do zapłaty w siedzibie kancelarii jego pełnomocnika w dniu 18 kwietnia 2011 r. w godzinach od 9.00 – 16.00.

W dniu 23 maja 2014r. M. P. złożył w Prokuraturze Rejonowej Szczecin- Zachód w Szczecinie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. W zawiadomieniu wskazał, że w dniu 22 maja 2014 r. w Sądzie Okręgowym w Szczecinie został złożony przez powoda D. P. weksel własny na kwotę 60.000 zł. Weksel ten został spreparowany gdyż widnieje na nim kopia podpisu świadka złożonego na innym dokumencie.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych powództwo oparte na art. 32 w zw. z art. 103 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, Sąd Okręgowy uznał za częściowo uzasadnione. Podkreślił, że powód – jako remitent, dochodził roszczenia w oparciu o weksel własny, niezupełny w chwili wystawienia, którego pozwana była poręczycielem. Z podpisaniem i wręczeniem weksla in blanco wiąże się nierozzerwalnie zawarcie (w sposób wyraźny lub dorozumiany) porozumienia pomiędzy wystawcą weksla a remitentem i to jego treść kreuje uprawnienie remitenta do uzupełnienia weksla w wyznaczonych tym porozumieniem granicach. Abstrakcyjny charakter weksla ulega w takim przypadku złagodzeniu, co polega na tym, że pozwani dłużnicy wekslowi mogą podnosić względem powoda wszelkie zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego. Spór przenosi się wówczas na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, w zakresie objętym zarzutami dłużnika. Zasadność zarzutów ze stosunku podstawowego może prowadzić do przyjęcia, że zobowiązanie wekslowe nie powstało albo powstało w mniejszym zakresie niż wskazuje powód. Ciężar udowodnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność wekslową poręczyciela, w tym uzupełnienia weksla

niezgodnie z porozumieniem wekslowym, spoczywa na dłużniku, jako osobie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne.

Sąd Okręgowy podkreślił, że co prawda w piśmie zawierającym zarzuty pozwana zgłosiła wyłącznie dowody z dokumentów, co w świetle treści art. 495 § 3 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie (sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011r. o zmianie ustawy- Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw), uprawniałoby do pominięcia jej późniejszych wniosków dowodowych o przesłuchanie wszystkich stron stosunku wekslowego, to jednak uznał, że ustalenie prawdy obiektywnej wymaga przeprowadzenia dowodów z zeznań tych osób. Dowody te, podobnie jak złożone do akt sprawy dokumenty, nie były wystarczające do wykazania prawdziwości twierdzenia pozwanej, że weksel złożony przez powoda zabezpieczał inne należności, na kwotę 60.000 zł. Świadek W. J., który był współnikiem spółki cywilnej (...) wskazał, że jest słabo zorientowany co do wysokości i ilości zaliczek oraz tego, na co były udzielone. O wekslu, który podpisał jako poręczyciel powiedział, że stanowił zabezpieczenie zaliczki na kwotę 50.000 zł, która prawdopodobnie dotyczyła budowy przy ulicy (...) w S.. Świadek ten zeznał, że nie wie nic o zaliczkach na większą kwotę i sposobach ich zabezpieczenia. Jak jednak wynika z niespornych okoliczności, nie było weksla na kwotę 50.000 zł tylko na kwotę 60.000 zł. Weksel ten zabezpieczał kwotę 50.000 zł przekazanej tytułem zaliczki na inne niż budowa przy (...) inwestycje oraz kwotę 10.000 zł pożyczki udzielonej T. P.. Świadek B. P. zeznała, że swoją wiedzę odnośnie tego, co zabezpieczał weksel posiada od męża T. P.. Weksel podpisała na jego prośbę. Chodziło o kwotę 50.000 zł, może 60.000 zł na budowę realizowaną prawdopodobnie przy ul. (...). Świadek T. P., który był kierownikiem budowy zatrudnionym przez współników spółki cywilnej (...) zeznał na początku, że na budowę realizowaną przy ulicy (...) była udzielona zaliczka w kwocie 50.000 zł. Dodał, że pamięta to bo podpisywał weksel. Zaraz potem dodał, że nie pamięta czy zaliczka dotyczyła budowy przy K. czy przy M. i że nie potrafi podać zaliczek na poszczególne umowy. Świadek ten zeznał, że był jeden albo dwa weksle. Jeden podpisał na kwotę 10.000 zł pożyczoną od powoda, a drugi na kwotę 50.000 zł, który poza nim podpisała jego żona, M. P., W. J. i pozwana. Weksel na kwotę 50.000 zł został spłacony w całości. Świadek M. P. zeznał, że podpisywał tylko jeden weksel i dotyczył on kwoty 60.000 zł, która została w całości rozliczona. Kwota 60.000 zł przekazana przez powoda została rozdysponowana w ten sposób, że 50.000 zł zostało przeznaczone na budowę przy ulicy (...), a 10.000 zł dla T. P..

Zeznania ww. świadków co do tego, że weksel przez nich podpisany dotyczył kwoty 50.000 zł. są nieprzekonywujące. Przede wszystkim wskazał Sąd Okręgowy, że żaden ze świadków nie wniósł zarzutów od nakazu zapłaty. W jego ocenie fakt ten przy założeniu, że zeznania świadków polegają na prawdzie jest całkowicie niezrozumiały, nie dający pogodzić się ze zdrowym rozsądkiem i elementarną dbałością o swoje interesy, którą przeciętny człowiek zazwyczaj w tego rodzaju sytuacjach wykazuje. Wiarygodność twierdzeń o jednym wekslu na kwotę 50.000 zł istotnie podważają zeznania świadka T. P.. Świadek ten wyraźnie wskazał na podpisanie przez siebie dwóch weksli, z których jeden dotyczył udzielonej mu przez powoda pożyczki w kwocie 10.000 zł, a drugi zaliczki na budowę w kwocie 50.000 zł. Z niespornych okoliczności wiadomo, że zarówno pożyczka na kwotę 10.000 zł jak i zaliczka na kwotę 50.000 zł były zabezpieczone jednym wekslem, a zatem przy założeniu, że na zabezpieczenie roszczeń powoda zgodnie z tym co podaje świadek T. P. zostały wystawione dwa weksle, weksel podpisany przez B. P. i pozostałe wymienione przez T. P. osoby, nie mógł dotyczyć kwoty 50.000 zł. W tej sytuacji przyjąć także należy, że weksel podpisany przez T. P. a złożony do akt przez świadka M. Z. musiał być trzecim wekslem z podpisem T. P.. Fakt, że weksel ten znajdował się w posiadaniu M. Z., przy uwzględnieniu ustalonego między inwestorami sposobie zaliczkowania robót (każdy z inwestorów robił to oddzielnie na własny rachunek i oddzielnie swoje zaliczki rozliczał), wskazuje na to, że stanowił on zabezpieczenie tylko jego roszczeń. Do takiego wniosku skłania okoliczność, że świadek M. Z. nie wiedział nic o zaliczce na kwotę 200.000 zł i sposobie jej zabezpieczenia. Weksel in blanco złożony przez świadka został poręczony przez M. P. i B. P., co stanowi dodatkową okoliczność podważającą wiarygodność ww. świadków. Z zeznań B. P. wynika, że podpisywała tylko jeden weksel, na podpisanie jednego weksla wskazywał też świadek M. P.. Na istnienie dwóch weksli wskazują zeznania powoda i kopia pierwszej strony weksla wystawionego przez M. P., na kwotę 60.000 zł. Zeznania powoda Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, gdyż przedstawiona przez niego wersja zdarzeń układa się w jedną spójną całość, a znajdujące się w opozycji do niej zeznania świadków dają się w dość łatwy sposób podważyć. Z niespornych potwierdzonych przez pozwaną okoliczności (pозwana przyznała fakt zabezpieczenia zaliczek na kwotę 10.000 zł

i 30.000 zł w sposób wskazany przez powoda) wynika, że powód dbał o uzyskanie zabezpieczenia w przypadku nawet niewielkiej w stosunku do sumy 200.000 zł kwoty zaliczki. Wydaje się w tej sytuacji mało prawdopodobne, by zaniechał takiego zabezpieczenia przy kwocie 200.000 zł. Hipoteka, która miała stanowić docelowe zabezpieczenie tej kwoty nie została ostatecznie wpisana do księgi wieczystej, co wynika z treści księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości przy ulicy (...) w S.. Zapobiegliwość powoda nakazuje przyjąć, że musiał on mieć realne zabezpieczenie zaliczki w kwocie 200.000 zł skoro w późniejszym czasie udzielał kolejnych zaliczek na mniejsze kwoty każdorazowo dbając o ich odpowiednie zabezpieczenie. Gdyby zaliczka na kwotę 200.000 zł nie była od początku zabezpieczona wekslem, to jest raczej pewne, że powód po uzyskaniu wiedzy o odmowie wpisu hipoteki do księgi wieczystej postarałby się także o jej właściwe zabezpieczenie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy ustalił, że weksel, z którego powód wywodził swoje roszczenie, stanowił zabezpieczenie zaliczki na kwotę 200.000 zł. Wbrew jednak powodowi przyjął, że nie jest on uprawniony do jego uzupełnienia o tą kwotę, a jedynie o wartość zaliczek, które nie zostały dotychczas rozliczone. Wartość zaliczki, która została rozliczona z należnościami za wykonane roboty budowlane ustalił na kwotę 50.425 zł i dlatego uznał, że zasadne jest żądanie powoda tylko co do kwoty 149.575 zł. W konsekwencji, na podstawie art. 496 k.p.c., uchylił nakaz zapłaty w stosunku do pozwanej E. P. i zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 149.575 zł. wraz z odsetkami od dnia 16 czerwca 2011r., a w pozostałej części powództwo w stosunku do pozwanej E. P. oddalił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c., zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia według proporcji, w jakim każda ze stron utrzymała się ze swoim stanowiskiem procesowym (powód wygrał sprawę w 74%, a pozwana w 26%).

Powyższy wyrok, w części obejmującej rozstrzygnięcia zawarte w jego punktach II i IV, zaskarżyła apelacją pozwana E. P., zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia a konkretnie art. 495 § 3 k.p.c. przez dopuszczenie okoliczności faktycznych i wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w piśmie z dnia 29 listopada 2013 r. oraz na rozprawie w dniu 22 maja 2014 r. w postaci kserokopii weksla z 3 września 2009 r. podczas gdy powołane okoliczności faktyczne i dowody należy uznać za spóźnione;

- sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym a przejawiająca się w ustaleniu, że zabezpieczeniem powoda udzielonej zaliczki M. P. w kwocie 50.000 zł i T. P. w kwocie 10.000 zł był weksel własny z 3 września 2009 r., podczas gdy z zeznań świadków M. P., M. Z. i T. P. wynika, że M. P. był wystawcą jednego weksla, a wystawcą drugiego weksla był T. P.;
- obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia, a konkretnie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a mianowicie przez przyjęcie, że pozwana nie udowodniła, aby weksel złożony do sprawy dotyczył kwoty 50.000 zł, podczas gdy zeznania świadków W. J., B. P., M. P. i T. P. jak i jej samej oraz pośrednio zeznań świadka M. Z. potwierdzają okoliczność poręczenia weksla przez pozwaną na kwotę 50.000 zł, a nie kwotę 200.000 zł;

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez jego zmianę i oddalenie powództwa w całości wobec pozwanej E. P. oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania sądowego za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 lutego 2015 r. (k.372), pełnomocnik pozwanej cofnął w całości zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 495 § 3 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej E. P. zasługiwała na uwzględnienie.

Zakres kognicji Sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, Sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącą zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd II instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelująca zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca). W konsekwencji, z uwagi na dokonaną na rozprawie w dniu 12 lutego 2015 r., a opisaną wyżej modyfikację zarzutów apelacyjnych, nie mogło podlegać badaniu ewentualne naruszenie przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 495 § 3 k.p.c.

Treść apelacji nie pozostawia zatem wątpliwości co do tego, że zgłoszone w niej zarzuty koncentrowały się wyłącznie wokół zagadnienia wadliwych, bo naruszających dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c., ustaleń faktycznych w zakresie tego, że przedmiotowy weksel, zabezpieczał spłatę przez współników spółki cywilnej (...) zaliczki, udzielonej przez powoda w związku z budową obiektu przy ulicy (...) w S.. Zdaniem skarżącej, weksel ten zabezpieczać miał spłatę innych zobowiązań, tj, zaliczki w kwocie 50.000 zł. wypłaconej w związku z innymi inwestycjami realizowanymi przez współników tej spółki na rzecz powoda. Rozstrzygnięcie tej kwestii samoistnie wyznaczało kierunek rozstrzygnięcia sądu odwoławczego.

Godzi się w tym miejscu podkreślić, że apelacja nie zakwestionowała w żadnym aspekcie stanowiska Sądu I instancji w sferze materialnoprawnej, obejmującego min. omówienie podstawy prawnej powództwa, z uwzględnieniem uprawnienia dłużnika wekslowego z weksla in blanco, do zakwestionowania niezgodności jego wypełnienia z porozumieniem wekslowym, przenoszącym niniejszy spór na płaszczyznę stosunku podstawowego, czy też wyjaśnienie zasad rozkładu ciężaru dowodu w tego rodzaju sprawach. Sąd Apelacyjny stanowisko to w całości podziela i uznaje za własne, co czyni zbędnym jego powielanie.

Podejmując opisane wyżej zagadnienie Sąd Apelacyjny wskazuje w pierwszej kolejności, że materiał procesowy, stanowiący podstawę do dokonania ustaleń faktycznych w tym zakresie uległ na etapie postępowania apelacyjnego rozszerzeniu w konsekwencji przeprowadzenia na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 r. dowodów z zeznań świadka J. P. i przesłuchania stron (k. 393 – 394). Podkreślić przy tym należy, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił przyczyn, pominięcia zgłoszonego przez powoda i ponawianego jeszcze na ostatniej rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 r, wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka jego brata, J. P., co niewątpliwie utrudnia weryfikację zasadności jego stanowiska w tym zakresie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w specyficznie ukształtowanych procesowo uwarunkowaniach niniejszej sprawy, dowód ten przeprowadzić należało. Skoro bowiem Sąd Okręgowy uznał, że pomimo zgłoszenia przez strony wszystkich dowodów ze źródeł osobowych, a także części dowodów z dokumentów, po upływie terminu prekluzyjnego wynikającego z treści art. 495 § 3 k.p.c., w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie, postępowanie dowodowe w tym zakresie będzie prowadzone z wykorzystaniem uprawnienia przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c., z uwagi na potrzebę ustalenia prawdy obiektywnej, to tym samym pominięcie dowodu z zeznań jednej osoby, która wedle treści wniosku dowodowego posiadała istotną wiedzę na temat kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych, w szczególności weksla na kwotę 60.000 zł., który przecież dopiero w końcowej fazie postępowania został ujawniony, było nieprawidłowe.

W spornej pomiędzy stronami kwestii, jakie zobowiązanie przedmiotowy weksel faktycznie zabezpieczał, Sądy obu instancji dysponowały dwiema przeciwstawnymi grupami dowodów ze źródeł osobowych. Z jednej strony świadkowie B. P., T. P., M. P. i W. J., a także powódka wskazywali, że weksel ten zabezpieczał zaliczkę udzieloną przez powoda współnikom spółki (...) w związku z budowaniami przy ul. (...) w kwocie 50.000 zł. oraz – wedle niektórych z tych osób

– prywatną pożyczkę w kwocie 10.000 zł. udzieloną przez powoda T. P., z drugiej zaś powód, a w postępowaniu apelacyjnym także świadek J. P. wskazywali, że weksel ten był związany z zaliczką w kwocie 200.000 zł., wypłaconą na poczet budowy przy ul. (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego, jakkolwiek nie sposób odmówić słuszności części argumentacji Sądu Okręgowego, w której wskazał on na niekonsekwencje i sprzeczności w zeznaniach świadków, potwierdzających wersję powódki, tym niemniej całościowa ocena materiału procesowego, uwzględniająca nie tylko przeprowadzone w sprawie dowody, ale także sposób argumentowania stron w toku procesu, winna prowadzić do wniosku, że stanowisko powódki w tym zakresie jest bardziej wiarygodne i winno ono stanowić podstawę dokonania kluczowych dla kierunku rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych.

Sąd I instancji przypisał nadmierne znaczenie temu, że nikt z pozostałych, poza E. P., pozwanych nie zaskarżył skutecznie nakazu zapłaty z dnia 29 czerwca 2011 r. Umknęło bowiem temu Sądowi, że osoby te, poza B. P., były związane ze spółką (...): M. P. i W. J. jako jej wspólnicy, zaś udział T. P. daleko wykraczał poza status pracownika, o czym świadczy choćby jego udział w czynności notarialnej złożenia przez R. K. oświadczenia o ustanowieniu hipoteki (k. 9 -10). Jeśli zaś zważyć, że jak zeznał M. P., jakkolwiek nie uznawał on zasadności zobowiązania wekslowego, to równocześnie zdawał sobie sprawę z tego, że nie jest z powodem rozliczony i posiada w stosunku do niego zobowiązania (k. 260), zaś samo powództwo, już w pozwie odwoływało się nie tylko do weksla, ale również stosunku podstawowego, to tym samym nie może być uznany za nielogiczny wniosek, że ci pozwani zaniechali złożenia zarzutów właśnie dlatego, że istnienia samego zadłużenia nie kwestionowali. Wiarygodność tych zeznań wspiera pismo świadka M. P., stanowiące odpowiedź na wezwanie do wykupu weksla (k. 135), którego istnienie powód w pozwie zataił, a w którym jednoznacznie zaprzeczył on, że zabezpieczeniem zaliczki na 200.000 zł. był weksel. Z kolei pozwana B. P. zarzuty od nakazy zapłaty złożyła (k. 49), tyle tylko, że zostały one odrzucone w wyniku nieuiszczenia przez nią opłaty sądowej, co było konsekwencją, jak wyjaśniła, braku środków na jej pokrycie (k. 260). Pozwana E. P. nie może zatem, w takich uwarunkowaniach faktycznych, na co słusznie zwróciła uwagę apelacja, ponosić z tego powodu negatywnych konsekwencji decyzji podejmowanych przez pozostałych pozwanych.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy nie było to, ile weksli zostało wystawionych bądź poręczonych przez pozwanych (także na rzecz M. Z.), lecz okoliczność, czy przedmiotowy weksel miał zabezpieczać zwrot zaliczki tej konkretnej zaliczki w kwocie 200.000 zł., udzielonej na potrzeby budowy przy ul. (...). Uznając za podstawę rozstrzygnięcia wersję prezentowaną w tym zakresie przez powoda, Sąd Okręgowy pominął szereg okoliczności, które – w ocenie Sądu Apelacyjnego – wersję tą czynią niewiarygodną.

Po pierwsze, zasadnicze wątpliwości w tym zakresie wywoływać musi oczywista chwiejność i niekonsekwencja strony powodowej w artykułowaniu jej stanowiska w toku procesu. Jak wynika z treści pozwu, weksel zabezpieczać miał zwrot zaliczki udzielonej w realizacji umowy z dnia 23 lipca 2010 r. (k. 3v). Tego rodzaju twierdzenie, odwołujące się w rzeczywistości do podpisanego w tej dacie aneksu do umowy z dnia 23 maja 2009 r., pozostawało zatem w sprzeczności z tezą, że podpisy na wekslu złożone zostały w roku 2009 r. Symptomatyczne jest, na co zwrócono uwagę wyżej, że w piśmie tym, mającym niewątpliwie charakter szczegółowy, powód zataił przedprocesowe stanowisko pozwanego M. P.. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 29 listopada 2013 r. (k. 251 – 254), powód oczywiście kontrfaktycznie stwierdził, że kiedykolwiek udzielił zaliczki na kwotę 50.000 zł. W jego dalszej kolejności wskazał zaś, że w związku z inwestycją na ul. (...) udzielił spółce (...) dwóch zaliczek, z których pierwsza opiewała na kwotę 60.000 zł., wadliwie uznając za zaliczkę także kwotę 10.000 zł. prywatnej pożyczki udzielonej T. P.. Z kolei co do weksla, który dotyczył zaliczki w kwocie 200.000 zł. stwierdził, że jego wystawienie było dodatkowym – obok hipoteki – zabezpieczeniem jej zwrotu, bo nie była jeszcze rozliczona pierwsza zaliczka. Stanowisko to jest oczywiście sprzeczne z zeznaniami powoda, wedle których weksle ten miał zabezpieczać zwrot tej zaliczki jedynie do czasu ustanowienia hipoteki na nieruchomości R. K. (k. 286 – 287). Na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 r., powód całkowicie sprzecznie z wcześniejszym stanowiskiem oświadczył, że kwota 200.000 zł. nie była zaliczką, lecz oprocentowaną pożyczką udzieloną na podstawie ustnej umowy (k. 308).

Po drugie, nie może być uznany za wiarygodny dowód kopia awersu weksla na kwotę 60.000 zł., którą powód złożył dopiero w trakcie swojego przesłuchania na rozprawie w dniu 22 maja 2014 r. (zapis skróconego protokołu z rozprawy k. 286). Skoro, jak zeznał powód na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 czerwca 2015 r. (k. 394),

wykonuje on i przechowuje kopie wszystkich istotnych dokumentów swojego przedsiębiorstwa (a za takowy uznał ten weksel), to niepodobna przyjąć, że został on odnaleziony dopiero przed tą rozprawą, przy uwzględnieniu, że kwestia istnienia drugiego weksla, który ewentualnie zabezpieczać miał wierzytelność w łącznej kwocie 60.000 zł., stanowiła podstawową okoliczność faktyczną podlegającą badaniu w toku całego postępowania rozpoznawczego. Dokument ten został złożony jedynie częściowo, pomimo twierdzenia powoda, że na jego awersie znajdował się podpis T. P. jako poręczyciela wekslowego. Niepodobna w świetle zasad doświadczenia życiowego i opisywanej przez powoda, a także Sąd I instancji jego skrupulatności i dbałości o zabezpieczenie własnych interesów przyjąć, że nie wykonałby kopii także drugiej strony weksla, gdyby rzeczywiście znajdowała się na jej jakakolwiek treść istotna dla ustalenia zakresu zobowiązania wekslowego. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że zobowiązanie wekslowe ma charakter formalny co oznacza, że dla jego powstania niezbędne jest istnienie weksla (w formie zmaterializowanej), zawierającego podpisy osób zobowiązanych wekslowo. Ustalenie zatem przez Sąd Okręgowy, jakoby T. P. był poręczycielem tego z obowiązań wekslowego, wyłącznie w oparciu o zeznania powoda, pozbawione było uzasadnionych podstaw. Co więcej, nie może pozostawać obojętnym dla oceny wiarygodności procesowej powoda to, że w sposób oczywiście sprzeczny z prawdą potwierdził zgodność z oryginałem złożonej przez siebie kserokopii pierwszej strony weksla (k. 284). Czynność takiego potwierdzenia bezwzględnie wymaga, w chwili jej dokonywania, porównania oryginału dokumentu z kopią, która ma zostać poświadczona, a to w celu ustalenia, że treść obu dokumentów jest tożsama. Skoro zaś jak twierdził powód i świadek J. P., weksel w oryginale został wydany M. P. w roku 2010, to oczywistym jest, że czerwcu 2014 r. powód nie mógł zgodnie z prawdą poświadczyc, że złożona kopia jest z tym oryginałem w pełni zgodna. W istocie rzeczy zatem do akt sprawy złożona została kopia dokumenty, która – jak powszechnie wskazuje się w judykaturze – w ogóle nie może być dowodem w sprawie (tak Sąd Najwyższy min, w wyrokach z dnia: 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08, LEX nr 584200, 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08, LEX nr 607254, 9 czerwca 2009 r., II CSK 49/09, LEX nr 578039).

Po trzecie, niezależnie od opisanych wyżej okoliczności, dyskwalifikujących ten dowód co do zasady, niewiarygodne są zeznania powoda i świadka J. P. co do okoliczności zwrotu weksla M. P.. W spontanicznej wypowiedzi jednobrzmiąco stwierdzili oni, że weksel ten był w chwili tej czynności wypełniony, gdy tymczasem do akt sprawy złożona została kopia awersu weksla zupełnego. Dopiero po okazaniu weksla, sprzecznie z tym zeznaniem powód wyjaśnił, że weksle ten został od razu wypełniony (k. 354). Twierdzenie takie jest oczywiście sprzeczne z zabezpieczającym charakterem weksla gwarancyjnego in blanco, czego powód jako przedsiębiorca korzystający z tego rodzaju zabezpieczeń, musi mieć świadomość. Skoro weksel taki ma ułatwić remitentowi dochodzenie należności, której wysokość w chwili jego wystawienia jest nieznaną, to logicznym jest, że jego wypełnienie następuje dopiero wówczas, gdy kwota rzeczywistego zadłużenia jest możliwa do ustalenia. Waleru logiczności pozbawione jest natomiast wpisanie w chwili wystawienia weksla, jako sumy wekslowej, całej wartości świadczenia dłużnika wynikającej ze stosunku podstawowego. Symptomatyczne jest, że w przypadku weksla, w oparciu o który dochodzone jest przedmiotowe roszczenie, jego wypełnienie nastąpiło dopiero w roku 2011, tj. bezpośrednio przed wezwaniem pozwanych do jego wykupu. Jak przy tym zeznał powód (k. 286), zwrot tego weksla nastąpił po monitach ze strony M. P., jakiś czas po całkowitym rozliczeniu tej należności. Powód stwierdził nadto, że pomimo takiego rozliczenia, zwrot weksla warunkował wykonaniem stropu na budowie przy ul. (...) i zaliczki udzielonej na ten cel, co potwierdza odrębna adnotacja powoda na rozliczeniu k. 164. Tego rodzaju zachowania nie sposób kwalifikować inaczej, niż jako instrumentalnego, sprzecznego z treścią zobowiązania, traktowania przez niego weksla. Stanowi ono bowiem wystarczający asumpt do wniosku, że zdaniem powoda posiadanie weksla stanowi możliwość skutecznego oddziaływania na zachowania dłużnika i to niezależnie od tego, jaki związek ze zobowiązaniem wekslowym one posiadają. Takie postępowanie nie może pozostawać obojętne dla oceny, czy powód nie wykorzystał – na potrzeby niniejszego procesu – weksla, który miał zabezpieczać inne, niż zwrot zaliczki w kwocie 200.000 zł., zobowiązanie wspólników spółki (...).

Po czwarte, za wersją powódki przemawia, w ocenie Sądu Okręgowego, treści aktu notarialnego, obejmującego oświadczenia R. K. o ustanowieniu hipoteki (k. 9 – 10), którego analizę w tym aspekcie Sąd I instancji w swoich rozważaniach całkowicie pominął. W szczególności stwierdzić trzeba, że sam udział w tej czynności M. P. i T. P., całkowicie zbędny z punktu widzenia zasad ustanawiania tego ograniczonego prawa rzeczowego (vide: art. 245 k.c. i

65 ustawy o księgach wieczystych i hipotece), wyjaśnia § 1 ust. 2 aktu, wprost zawierający oświadczenie o udzieleniu M. P. zaliczki na kwotę 200.000 zł. W dalszej jego części powód i M. P. ustalili zasady wypłaty tej zaliczki, jej rozliczenia, po czym dopiero przystąpiono do czynności właściwych dla złożenia oświadczenia o ustanowieniu hipoteki, mającej – zgodnie z § 5 aktu – zabezpieczać wierzytelność z tytułu ww. zaliczki. Czynność ta miała zatem podwójny skutek, z jednej strony stanowiła umowę o udzieleniu zaliczki, z drugiej zaś określała sposób jej zabezpieczenia. Nie przeczy temu fakt, że jak wskazano w tej umowie, część zaliczki w kwocie 17.000 zł. została już wypłacona gotówką. Nie podlegają bowiem – świetle materiału procesowego – skutecznemu zakwestionowaniu zeznania M. P., wedle których kwota ta stanowiła wynagrodzenia dla R. K. za wyrażenie zgody na obciążenie swojej nieruchomości hipoteką. Oczywiście jest zatem, że została jemu przekazana przed złożeniem oświadczenia o jej ustanowieniu. W tym kontekście niepodobna, w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, aby – jak wskazują powód i J. P. – tego samego dnia, przed sporządzeniem aktu notarialnego, w biurze powoda, doszło do podpisania przedmiotowego weksla przez wszystkich pozwanych, co więcej, mającego zabezpieczać zwrot zaliczki, która nie została jeszcze w ponad 90% (vide; akt notarialny) wypłacona, a o jego treści nie uczyniono w akcie notarialnym jakiegokolwiek wzmianki. Niewiarygodne są wyjaśnienia strony powodowej, że nie uczyniono tego dlatego, że czynność ta dotyczyła wyłącznie ustanowienia hipoteki, skoro – jak wyżej wskazano – akt notarialny obejmował także samo udzielenie zaliczki. Elementarne zasady logiki wskazują, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodną ostateczną wersję powoda, że zabezpieczenie wekslowe miało mieć wyłącznie charakter czasowy, do czasu dokonania wpisu hipoteki do księgi wieczystej, to z pewnością uczyniono by o tym stosowną wzmiankę w treści tego dokumentu.

Po piąte, według powoda i świadka J. P., pozwana E. P. złożyła swój podpis na wekslu jako ostatnia, a uczyniła to pod bankiem, do którego po wizycie u notariusza udał się powód, aby złożyć dyspozycję przelewu pozostałej części zaliczki. Wiarygodność tej wersji podważa już sama treść rewersu weksla, na którym pozwana podpisana jest jako pierwsza (k. 8v). Wątpliwości są tym większe jeśli zważyć, że wedle wersji powoda., nie podpisała ona weksla wraz innymi pozwanymi, w jego biurze, bo nie posiadała dowodu osobistego. Tymczasem na wekslu nie ma żadnego zapisu, z którego wynikałoby, że numer dowodu osobistego któregośkolwiek z poręczycieli (podobnie jak samego wystawcy) warunkował - z punktu widzenia remitenta – złożenie przez nich podpisu. Co więcej, E. P. była powodowi, i innym osobom obecnym w biurze osobiście znana, a zatem okazanie dowodu osobistego nie było warunkiem jej prawidłowej identyfikacji.

Dla weryfikacji wersji pozwanych istotne znaczenie sprawdzające ma ustalenie, czy w chwili gdy okazało się, że hipoteka nie zostanie ustanowiona, powód mógł dysponować przedmiotowym wekslem, gdyby założyć, że został on wystawiony dla zabezpieczenia innej zaliczki i prywatnej pożyczki udzielonej T. P. o łącznej wartości 60.000 zł. Wówczas bowiem nie podlegałaby a priori wykluczeniu teza, że posłużył się on takim wekslem dla dochodzenia przedmiotowego roszczenia. Wymagało to wszakże określenia czasowego związku pomiędzy tymi dwiema zaliczkami. Materiał dowodowy nie był w tym zakresie jednorodny: o ile świadek M. P. zeznał, że kwota 60.000 zł. wypłacona była wcześniej, o tyle powód w trakcie uzupełniającego przesłuchania stwierdził, że wcześniej udzielona została zaliczka w kwocie 200.000 zł.. Sąd Apelacyjny dał w tym zakresie wiarę wersji świadka M. P., a to z tego względu, że zeznania powoda są sprzeczne z jego własnym stanowiskiem zawartym w piśmie procesowym z dnia 29 listopada 2013 r., w którym stwierdził, że zaliczka związana z ulicą (...) była udzielona później, a w związku nierozliczeniem 60.000 zł., zostało przez niego zażądane szersze zabezpieczenie (k.252). Oznacza to w konsekwencji, że w dacie, w której okazało się, że hipoteka nie zostanie ustanowiona, powód dysponował wekslem, który miała zabezpieczać spłatę kwoty 60.000 zł. Nie jest zatem tak jak stwierdził Sąd Okręgowy, że powód na pewno zażądałby od M. P. dodatkowego zabezpieczenia. Twierdzenie to byłoby uzasadnione wówczas, gdyby ujawnione zachowania powoda, nie stwarzałyby podstaw do formułowania w tym zakresie uzasadnionych zarzutów. Tymczasem opisane wyżej instrumentalne traktowanie przez niego weksla, sprzeczności w formułowaniu stanowiska procesowego, jego zmiany, w zależności od przebiegu postępowania, wreszcie dokonywanie czynności (vide: poświadczenie za zgodność z oryginałem kopii weksla), do których nie było podstaw, tylko dlatego, aby uwiarygodnić swoją wersję, skłania Sąd Apelacyjny do wniosku, że powód wykorzystał do dochodzenia przedmiotowej wierzytelności weksel, który stanowił zabezpieczenie wykonania innego stosunku zobowiązaniowego.

Wbrew Sądowi I instancji, wiarygodności zeznań świadków zgłoszonych przez pozwaną, nie podważają zeznania świadka M. Z.. Świadcowie T. P., B. P. i M. P., jak wynika elektronicznego protokołu rozprawy, pytani byli o liczbę weksli, które podpisali w relacji z powodem, a nie M. Z., Nie jest zatem tak, jakoby o ich niewiarygodności świadczyć mogła niezgodność pomiędzy wskazaną przez nich liczbą podpisanych przez siebie weksli, a sumą weksli z ich podpisami wystawionymi na rzecz obu inwestorów budynku przy ul. (...). Nadto zauważyć trzeba, że świadek Z. wyraźnie zeznawał o tym, że przy zawarciu umowy, już w roku 2009 r., był wystawiony weksel mający zabezpieczać zaliczki na zakup materiałów w związku z budową przy ul. (...) i on ten weksel posiada. Zbyt daleko idące jest w tym kontekście stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby był to weksel, mający zabezpieczyć wyłącznie zaliczki udzielone przez świadka. To, że inwestorzy przyjęli taki sposób finansowania inwestycji, który polegał na dzieleniu kosztów na pół i ich odrębnym opłacaniu, w żaden sposób nie świadczy o tym, że weksel wystawiony przy zawarciu umowy dotyczyć miały wyłącznie tej części, która dotyczyła świadka Z.. Posiłkując się stwierdzeniem Sądu Okręgowego o zapobiegliwości i dbałości powoda o należyte zabezpieczenie swoich interesów majątkowych, logicznym staje się wniosek, że gdyby weksel ten nie dotyczył całej budowy, to powód – w analogiczny jak świadek Z. sposób - zadbałby o uzyskanie tożsamego zabezpieczenia.

Jak wskazano na wstępie niniejszych rozważań, nie sposób odmówić słuszności tej części argumentacji Sądu Okręgowego, w której wskazuje ona na występujące rozbieżności w zeznaniach świadków zgłoszonych przez E. P.. Z punktu widzenia przedstawionych wyżej rozważań, dyskwalifikujących co do zasady wersję powoda, rozbieżności te mają wszakże znaczenie drugorzędne. W szczególności wywód tego Sądu, oparty na zeznaniach T. P., z którego miałyby wynikać, że przedmiotowy weksel nie mógł zabezpieczać zaliczki w kwocie 50.000 zł., nie jest przekonujący, zwłaszcza w kontekście braku – w znaczeniu dowodowym – weksla złożonego w kopii przez powoda. Gdy zaś uznać, że zeznania tego świadka o odrębnym podpisaniu weksla zabezpieczającego zwrot jego prywatnej pożyczki w kwocie 10.000 zł., jako sprzeczne z wszystkimi pozostałymi dowodami, nie stwarzały podstaw do ustaleń faktycznych zgodnych z tymi zeznaniami, to elementem stanu faktycznego pozostaje tylko stwierdzenie o istnieniu weksla, który miał łącznie zabezpieczyć zwrot zaliczki (50.000 zł.) oraz pożyczki (10.000 zł.). Dalej idące wnioski w tym zakresie nie znajdują dostatecznych podstaw.

W konsekwencji przedstawionych wyżej argumentów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. okazał się uzasadniony: elementem stanu faktycznego winno być bowiem objęte ustalenie, że pozwana E. P. złożyła jako poręczyciel podpis na wekslu, który miał zabezpieczać wyłącznie zwrot udzielonej przez powoda wspólnikom spółki cywilnej (...), zaliczki w kwocie 50.000 zł. oraz pożyczki w wysokości 10.000 zł., udzielonej przez niego T. P.. Tym samym wykorzystanie tego weksla dla dochodzenia roszczenia z innego stosunku prawnego, naruszało treść porozumienia wekslowego i jako takie skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku, była konieczność weryfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu, stosownie do wynikającej z art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Na zasądzoną z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanej E. P. kwotę 4.617 zł. (pkt I.2 wyroku) złożyły się:

- 17 zł. – opłata od pełnomocnictwa procesowego,
- 3.600 zł. - wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, stosownie do treści § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461 t.j.),
- 1.000 zł. – uiszczona przez powódkę częściowa opłata sądowa od pozwu

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. konieczne stało się obciążenie powoda częścią nieuiszczonych w toku procesu kosztów sądowych, tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa, a obejmujących różnicę pomiędzy należną opłatą sądową od pozwu (10.000 zł.), a opłatę rzeczywiście

uiszczoną (2.500 zł. – opłata wniesiona przez powoda wraz z pozwem oraz 1.000 zł. – opłata uiszczona przez powódkę w związku z zarzutami od nakazu zapłaty) - pkt I.3 wyroku.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego pozwanej E. P. w tym postępowaniu, orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia jej pełnomocnika w stawce minimalnej, stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

W punkcie III sentencji, analogicznie jak w przypadku nieuiszczonych kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł o obowiązku uiszczenia przez powoda, jako przegrywającego postępowanie odwoławcze, opłaty sądowej od apelacji w kwocie 7.479 zł., od obowiązku wniesienia której pozwana E. P. została zwolniona na podstawie postanowienia z dnia 13 sierpnia 2014 r. (k. 350).

SSA M. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski